

PRZEWODNIK POWIATU ŻYWIECKIEGO

Miesięcznik poświęcony interesom powiatu.

Przedpłata wynosi z przysyłką pocztową 2 K. 30 hal. Wychodzi dnia 1-go każdego miesiąca pojedynczy numer 20 h.

Zabłocie Żywiec, dnia 1. lutego 1904.

Inseraty i ogłoszenia przyjmuje Administracja i oblicza takowe po 2 hal. za słowo zwykłemi literami i tłustemi literami po 4 hal.

Motto „Różnij prawdę — o resztę nie pytaj“

№ 9

Popierajmy przemysł krajowy!

Rok IV.

Powstanie w r. 1863.

Dnia 22. stycznia br. przypadła 41 rocznica powstania narodowego z r. 1863/4. Dzień 22. stycznia będzie dla Polski wielką, aczkolwiek smutną pamiątką.

Od czasu rozbioru Polski, kilkakrotnie już chwyтали synowie nieszczęśliwej Ojczyzny za broń, chcąc potargać pęta, jakimi skrępował ich wróg. Było powstanie Kościuszkowskie i Legiony i rok 1831. Prawdziwi patryoci już od powstania Kościuszkowskiego rozumieli, że sprawa niepodległości Polski wiąże się ściśle z równouprawnieniem i uwłaszczeniem włościan i że tylko znosząc pańszczyznę, nadając im równe z innymi stanami prawa obywatelstwa i własność ziemską, można będzie liczyć na to, że całą duszą oddadzą się sprawie narodowej. Wszakże zarówno w r. 1794, jak i w r. 1830/1 powstania nasze opierały się na wojsku polskim, pełnem odwagi i patryotyzmu, stawiającem czoło i zwyciężającem o wiele liczniejszego nieprzyjaciela. Lecz po r. 1830 zniesiono wojsko polskie. Odtąd jedyna nadzieja zbawienia, spoczęła w ludzie.

Zawiązało się tedy Towarzystwo demokratyczne po r. 1830, które postanowiło odbudować Polskę „dla ludu i przez lud“. Towarzystwo to wywołało 21. lutego 1846 r. powstanie w Krakowie, jedynym wolnym zakątku ziemi polskiej; ogłosiło w manifestie swoim, że ziemia dzisiaj przez włościan warunkowo tylko posiadana. stanie się bezwarunkową ich własnością, ustaną czynsze i pańszczyzny, a poświęcenie się sprawie narodowej z bronią w rękę, będzie wynagrodzone ziemią z dóbr narodowych.“

Niestety, nieoświecony i zbałamucony lud galicyjski podniósł oręż na tych, którzy mu wolność i braterstwo przynosili, i którzy dla jego podniesienia życie swe oddawali w ofierze. Nastąpiła strasznej pamięci rzeź galicyjska, z której wrogowie cieszyli się, płacąc braciom za głowy zabitych i umęczonych braci. Wtedy to wielki pieśniarz niedoli narodowej, Kornel Ujeński wołał w nieśmiertelnym hymnie boleści:

„O Panie, Panie! ze zgrozą świata
Okropne dzieje przyniósł nam czas;
Syn zabił ojca, brat sabił brata,
Mnóstwo kainów jest pośród nas.

Ale już zaraz słowa przebaczenia wygłasza Polska demokratyczna tym zaślepionym grzesznikom, bo „inni szatani byli tam czynni“, a gdy przyjdzie wolności bój:

„Zbłąkanym braciom otworzym serca,
Winę ich zmaże wolności chrzest“

Wszystkie powstania do r. 1831, kończyły się pogromem, po r. 1831 odebrano Polsce resztę swobód, a jarmzo niewoli wtłoczono boleśniej na barki ujarzmionych. Naród wysiłony ciężką walką, dłu-

go cierpiał, ale mimo to nie wyrzekł się zbrojnego powstania.

Przygotowania te odbywały się w największej tajemnicy, z rozwagą i bez pośpiechu, rozłożono je na kilka lat, widząc, że im pomyślniejszym ma być wynik walki, tem staranniej przygotować się do niej trzeba. Wybuch powstania naznaczono na r. 1865 i gdyby wybuch ów mógł być istotnie nastąpić w oznaczonym wyżej czasie, kto wie, czy walka nie byłaby się skończyła zwycięstwem dla Polaków.

Niestety! nie brakło ludzi, którzy chociaż Polakami się zwali, dbali tylko o własne korzyści.

Wśród tych niechętnych zajmował naczelne miejsce margrabia Aleksander Wielopolski, i gdy pierwsze wieści o przygotowaniach doszły do jego uszu, postanowił użyć całej swej władzy i stłumić w zarodku myśl zbrojnego powstania.

I wtedy to wyszedł niespodziewany przez nikogo dziki i nie ludzki rozkaz poboru do wojska, mający na celu ubezwładnienie całej młodzieży, rwiącej się do czynu, rozkaz co dziesiątki tysięcy polskich synów, braci i mężów i ojców porwać miał ziemi ojczystej — i odzianych w moskiewskie szynele, pognać w świat obcy, daleki! Nastąpiła straszna chwila: żołdaci moskiewscy wpadali do domów i głusi na łzy, błagania zrozpaczonych rodzin, uprowadzali ze sobą skutych rekrutów. Ten pobór rekrutów przyspieszył powstanie, wybuchło w nocy z 22. na 23. stycznia 1863 r.

Komitet centralny tajnej organizacji przygotowującej powstanie, ogłasza się Rządem Narodowym, tak pisał w odezwie, powołującej do powstania:

„W pierwszym zaraz dniu jawnego wystąpienia, w pierwszej chwili rozpoczęcia świętej walki, Komitet Centralny Narodowy ogłasza wszystkich synów Polski — bez różnicy wiary i rodu, pochodzenia i stanu — wolnymi obywatelami kraju. Ziemia, którą lud rolniczy posiadał na prawach czynszu lub pańszczyzny, staje się od tej chwili bezwarunkowo jego dziedzictwem wiecznym; właściciele poszkodowani wynagrodzeni będą z ogólnych funduszy państwa. Wszyscy zaś komornicy i wyrobnicy, wstępujące do szeregu obrońców kraju, lub w razie zaszczytnej śmierci na polu chwały, rodziny ich otrzymają z dóbr narodowych dział obroniony od wrogów ziemi.“ Nastąpił okres walk krwawych, zaciepłych, gdzie garść prawie bezbronnej młodzieży, szła z pierśią okrytą na moskiewskie bagnety i działa — i poświęcenie tak zaszczytnych, że z czecią i podziwieniem schylamy przed nimi czoła — dumni, że takie duchy wydał naród Polski.

Mimo nadludzkich wysiłków powstanie po 18 miesiącach upadło, a wróg bez litości począł się znęcać nad zgnębionymi.

Powstanie to przypomniało światu nie przedawnione prawa Polski do bytu

niepodległego, i spowodowało zniesienie pańszczyzny i uwłaszczenie włościan.

Krew najszlachetniejszych ludzi całego pokolenia musiała popłynąć, aby użyć niwę narodową, aby przypieczetować męczeństwem żądanie praw naszych, aby głośno wołała do przyszłych pokoleń, przypominając im obowiązki względem Ojczyzny, aby powiększyć świętość testamentu, który przekazali nam ojcowie. Biada tym, do kogo krew ta nie woła! Biada pokoleniom, które nie potrafią uczuć pamięci owych bohaterów i męczenników, uczcić nie słowem jałowem, ale czynami płodnymi; biada zaś przedewszystkiem narodowi, któryby dopuścił, aby krew ta, aby męczeństwo całego pokolenia, aby wielkie czyny ojców roviały się w dymie niepamięci, zamiast być ziarnem gorczycy, o którym mówi Pismo Święte, że ginie na to, aby drzewo z niego urosło.

A przedewszystkiem na tej części najliczniejszej narodu naszego, która dotąd słaby tylko udział w ruchach zbrojnych brała, która jest siłą największą, potęgą nieprzewyciężoną, gdy jak jeden mąż stanie, na której wszystkie nadużyć przyszłości spoczywają, na tej części cięży obowiązek przyjęcia spuścizny po r. 1863. O cześć tym Rządcom bez królów korony, Co w czci u swoich, a wrogom nieznani, Wziąwszy wśród burzy, ster łodzi skrwawionej,

Nie dali z hańbą zginąć jej w otchłani!...
Rządzili krajem, chociaż niewidzialni —
A naród cały ufał im bezmiernie,
Bo z jego łona władcy to legalni:
Więc ich uznawał i słuchał ich wiernie
„Polak nie sługa!“ — carom nie-poddany,
Nie wierny rządcom swej Ojczyzny wroga!
Gdy mu zabraknie władzy zaufanej —
Nie chce znać innych ponad rządy Boga! —

Nowy prezydent sądu apelacyjnego.

Syn sławnego w swoim czasie, parlamentarzysty i patryoty polskiego Ottona Hausnera, po ustąpieniu p. Macieja Czczana, mianowany został prezydentem sądu apelacyjnego w Krakowie,

Witold Hausner, jest człowiekiem o wielkim i wybitnym talencie, a na stanowisko swe doszedł zasługą. Człowiek w sile wieku, po którym można się spodziewać najlepszych usług w obec społeczeństwa, zaraz po odjęciu swego wysokiego urzędu, dał do poznania, że obowiązki leżą mu na sercu, że chce je spełniać gorliwie i potrafi.

My witając gorąco J. E. nowego pana Prezydenta, po którym spodziewamy się pamięci i o naszym powiecie i okręgu, prosimy Go bardzo uprzejmie by był łaskaw dokłądnie informować się, o stosunkach i warunkach i w naszym sądzie

Apteka Mra. Farm. Stanisława Szczepańskiego w Zabłociu-Żywiec poleca perfumy, mydła i wszelkie artykuły toaletowe wyrobu krajowego.

Ekcelencjo! Ludność cała zwraca się do Ekcelencji w zaufaniu z prośbą: Racz, wpłynąć na sfery decydujące, by urząd tutejszego sądu znalazł odpowiednie pomieszczenie. Obecny stan rzeczy urąga najprymitywniejszym warunkom urzędu, pod względem rozmieszczenia i zdrowotności.

Ekcelencjo! Wglądnij w sprawy, jakie się toczą. Połóż tamę lenistwu jednostek, które może wyrządzać dotkliwe szkody!

Ekcelencjo! Niech sędziowie Ekcelencji podwładni, w wydaniu wyroków, czują się sędziami, niech nie krępują się korupcją miejscową, partyjnością, mściwością, niech będą tymi, którzy swemu stanowi zaszczyt mają przynosić, a nie ujmę, niech w sądzie będą i tylko będą sędziami. . . .

Prosimy, by w myśl nowej procedury sądowej, dochodzenia u sędziego śledczego były jawne przy interwencji adwokatów, żeby sędziami śledczymi byli wytrawni sędownicy.

Ekcelencjo! Żali i bólów naszych nie chcemy rozpościerać przed fora parlamentu, nie chcemy wywlekać »nieprawidłności« w sądach popełnianych, przed oblicza wrogów naszych, którzy łakomie cieszą się, że przewisko kraju naszego na »Skandalizien« od czasu do czasu znajduje utwierdzenie, my żale chcemy kierować, przed oblicze J. Ekcelencji. Prosimy o pewien wiatr, któryby wywiał »stęchłe powietrze« jeśli gdzie się takie powietrze zakradło, by wyroki nie zalegały miesiącami niewyrobione, by psy w urzędzie nie tworzyły asysty urzędnikowi, bo sąd to władza poważna, której powadze nie uchybiać nie winno.

I jeszcze jedno Jęgo Ekcelencjo! Przez zbieg okoliczności sąd nasz posiada dwóch sędziów jednego nazwiska. Ten stan panuje zaledwie miesiąc, a już trzy wypadki się zdarzyły, że strona omal nie narażiła się na kontumację. Lud nasz jeszcze dość ciemny i nie dość rzadko ciężko, się orjentujący, więc musi zasłużyć na wzgląd i błaga Ekcelencję, o odpowiednie zarządzenie, by narażać się na szkody nie potrzebował.

Te prośby zaszliśmy przed oblicze J. E. Pana Prezydenta Hausnera.

Kronika.

Pamiętajmy o Towarzystwie „Szkoły ludowej“!

Mianowanie. Zarządca poczty żywieckiej p. Stanisław Daniec został mianowany starszym zarządcą poczty w Tarnowie. Jak niewymowną radość obudził awans, tak niewymowny żal wywołało przeniesienie. Nowemu, a tak powszechnie szanowanemu panu nadzarządcy, — kiedy musimy się z nim rozstać — zaszliśmy życzenia, by w zdrowiu czerstwem spożywał owoce swej sumiennej pracy w długie lata.

Przeniesienia. Inżynier zatrudniony przy regulacji Soły p. Parvi przeniesiony ze Żywca do Krakowa, a inżynier p. Moraw ze Lwowa do Żywca. Kancelista sądowy p. Leon Pilarz przeniesiony ze Sokołowa do Żywca. Poczmistrzyni p. Helena Grodzicka z Jurowiec przeniesiona do Jeleśni.

Posel Kubik, który w ostatnich czasach nieco nie domagał, przyszedł do zdrowia i wkrótce zacznie powiat zajmować zgromadzeniami. Pierwsze zgromadzenie odbędzie się w lutym w Zabłociu.

Doroczne Walne Zgromadzenie Koła Pań T. S. L. odbyło się w dniu 24. stycznia 1904 r. Z powodu choroby zast. przewodniczącej p. Maryi Barańskiej zagała zgromadzenie sekretarka Koła p. Piechnikowa. Następnie odczytano sprawozdanie z działalności Koła za rok ubiegły i sprawozdanie kasowe, z których widocznym jest, że Koło żywieckie roz-

wija się bardzo pomyślnie. Koło urzędowało w ciągu roku 3 przedstawienia amatorskie i jedna zabawę tańczącą, z dn. 15. lutego 1903 przyniosła czystego dochodu 214 kor. 39 hal. przedstawienia amatorskie z dn. 6. i 7. czerwca urządzone do spółki z tow. »Sokół« przyniosły 74 kor. 46 hal., zaś przedstawienie z dn. 13. grudnia przyniosło 151 kor. 33 hal. czystego dochodu, który cały obrocony został na zakupno odzieży, dla ubogiej dziatwy szkolnej na »Gwiazdkę«. Staraniem Koła Pań odbyły się również w Żywcu dwa odczyty mianowicie dr. Adama Siedleckiego »O r. 1863« i pp. Wojciechowski i Tabaczyńskiego na temat: »Wstrzemięźliwość jako warunek odrodzenia narodu«. — Zarządowi głównemu w Krakowie wysłało Koło w r. 1903 kwotę 200 kor., jako część wkładek i część dochodu z zabawy w dn. 15. lutego, na gimnazjum cieszyńskie ofiarowało Koło kwotę 50 kor., na tow. »Sokół« w Żywcu 50 kor., dla Stanisława S. rodem z Żywca ucznia 5tej klasy szkoły realnej w Krakowie, wypłacało Koło miesięcznie zapomogę w kwocie 8 kor. — 2 nauczycielom wędrownym z L. i P. udzieliło Koło 10 kor. zapomogi, a przyborów szkolnych dla Lesnej zakupiło za kwotę 9 kor. 42 hal. — Dla szkół miejscowych wydało Koło następujące kwoty: na nagrody dla uczniów szkoły przemysłowej i uczennic szkoły dopełniającej ofiarowało Koło po 20 kor., na nagrody dla szkoły ludowej zakupiło Koło książek za 14 kor. 49 hal., dla nowotwarowej szkoły żeń. wydziałowej zakupiło Koło dla biednych uczennic podręczników szkolnych za kwotę 40 kor. wreszcie z dochodu wieczorku z dn. 13. grudnia obdarzyło Koło »na Gwiazdkę« 10 dziewcząt sukienkami, 10 bucikami i 10 chłopców ubraniami, — a »na Gwiazdkę« dla dzieci w Zabłociu przeznaczyło Koło 20 kor. Gorliwą opieką otaczał również urząd Koła, bezpłatną czytelnię w Żywcu, która się bardzo pomyślnie rozwija — liczba czytelników wzrosła w roku ubiegłym i dochodzi do 120, znać przytem wielkie zainteresowanie i chęć czytania. — Czytelnia otwarta jest co niedzielę od 9½ do 11tej i liczy obecnie 456 dzieł. — Koło zakupiło w tym roku, książek do czytelnicy za kwotę 67 kor. otrzymało w darze 32 książek, a na oprawę tychże wydało Koło 41 kor. 53 hal. Po odczytaniu sprawozdań, nastąpił wybór następujący: nowego Zarządu Koła na rok 1904 przewodnicząca: p. Marya Kokurewiczowa, zastępcą p. Dalkiewicz, sekretarką p. Piechnikowa, zastępczynią p. Gawinówna skarbniczką p. Pressenowa, zastępczynią p. Wierzbowska, do wydziału wybrane zostały: p. Marya Szczepańska, p. Adela Munkowa, p. Helena Grzybowska, p. Gąsiorowska, p. Róża Królikowska. Do komisji kontrolującej weszli: p. inspektor Barański, dr. Udziela i p. Tournelle. — Zaszliśmy nowemu Zarządowi serdeczne »Szczęść Boże«, radzibyśmy często wzmiankować o dodatniej pracy Towarzystwa, które ma tak piękne zadanie.

Z kroniczki karnawałowej. W roku bieżącym ruch karnawałowy odznaczył się kilkoma udatnemi balami. Pierwszeństwo należy oddać balowi »Sokoła«, który wypadł bardzo pięknie, a przyniósł prawie 100 koron czystego dochodu.

Udatnymi były bale żywieckiej straży ogniowej w sali p. Kotlarskiego, jakoteż bal zabłockiej straży ogniowej w sali p. Neumanna w Zabłociu. Ładnie wypadł też bal rzeźników i masarzy.

Bal »Przyjaźni« odbędzie się w sali hotelu narodowego w dniu 6. lutego b. r. Bal ten — jak nas dochodzą wiadomości — będzie bardzo licznie odwiedzony. Z okazji tej, poczuwamy się niejako w obowiązku przypomnieć, by nie zapominać o pięknych strojach żywieckich, które prawdziwie malowniczo wyglądają i powinny stanowić atrakcję balu.

Książę Lichtenstein ofiarował na fundusz budowy kościoła w Zabłociu kwotę 80 koron. Niech żyje naśladowca!

Bank krajowy udzielił 24 tysiące koron pożyczki dla tutejszego gniazda sokolego.

Wydział krajowy z czterechtysiące koronowego funduszu, jaki Sejm uchwalił na zapomogi dla gniazd sokółich, naszemu sokołowi nie udzielił, ani halerza. Jeśli dostały Biała i Wadowice, to Żywiec też nie powinien być zostać opuszczonym. Czyżby nie było takiej duszy, któraby się była postarała, by Żywcowi nie robiono krzywdy?

Pożegnanie zarządcy kościarni arcyksiężęcej i naczelnika gminy w Sporyszu p. Schimka, który opuścił swoje stanowisko i przenosi się do Czech, odbyło się bardzo uroczyste i z wielką serdecznością, a żalem, w dniu 17. z. m. Pan Schimek przez kilkunastoletni pobyt, swoim taktem, uprzejmością, jakoteż pracą w gminie i powiecie zasłużył sobie na ogólny szacunek, czy to jako zarządca huty, czy wójt w gminie, dbający o jej dobro na każdym kroku, czy jako radca powiatowy. Choć Niemiec z pochodzenia, wyuczył się naszego języka wcale biegle i często się nim posługiwał. Na pożegnalne przemowy, jakie płynęły z ust go żegnających, odpowiedział po polsku. Ten fakt niech poczy i innych urzędników — niemców, że, gdy jedzą polską kaszę, niech nie tylko przystosowują się do warunków, w jakich żyją, a tem mniej niech nie będą, między nami siedząc, członkami hakatystycznych »Ostmarkvereinów« lub »Gustav-Adolf Vereinów«, niech nie zakazują dzieciom nauki języka polskiego. Pan Schimek przyjmie to zapewnienie, że jego byli podwładni i współobywatele, często będą wspominać jego imię i zasługi i zachowają go we wdzięcznej pamięci.

Deputacja kupców krakowskich u arcyksięcia Karola Stefana, jawiła się przed kilku dniami, by Jego Cesarską Wysokość zaprosić na bal kupców do Krakowa. Arcyksiążę przyjął deputację życzliwie, z deputatami rozmawiał po polsku dość długo, zaproszenia na bal jednak przyjąć nie mógł, gdyż nosi żalobę po Matce. Wśród rozmowy wypytywał się arcyksiążę o stan przemysłu i handlu galicyjskiego w ogóle, i okazywał wielkie się nim zainteresowanie.

Zgromadzenie ludowe w Radziechowach zwołane przez Stojalowskiego i Fijaka na dzień 24. stycznia, nie przyszło do skutku, gdyż nikt nie chciał udzielić lokalu, w którymby wygłaszali zbankrutowani politycy brednie. Miał jednak Stojalowski i jego »bracia« dużo szczęścia, że się tak stało, bo by się im tak było przydarzyło, jak w Jeleśni. Było tam naszych tyle, żeby się bez »przypięcia jakiego »orderu« było nie obeszło. Poseł Kubik nie mogąc się doczekać zgromadzenia Stojalowskich, odbył zgromadzenie poufne, na którym wypierali się zgromadzeniu Stojalowskiego i jego »maćków«. Widać, że coraz więcej jest takich, co to do gro-na napastników zaliczać się nie chcą.

Wybory gminne odbywać się będą w tym roku we wszystkich prawie gminach naszego powiatu. W dobrze zrozumianym interesie własnym, przypominamy wszystkim wyborcom, by się nad wyborami tymi dobrze zastanowili. Gmina to grunt. Od niej wychodzi do wyższego początek. Dobra gmina wybiera dobrą Radę powiatową, dobrych posłów.

Radzimy w każdej gminie zawiązać komitet, złożony z ludzi uczciwych, nieluzniów, nie sprzedawczyków, nie fagasów, i ten komitet niech obierze ludzi, których się do Rady gminnej wybierze. Niech nikt nie mogący podołać pracy w gminie nie pcha się do Rady, niech braknie pijaków i lekkoduchów, ludzi próżnych, lub takich, którzyby tylko gminę wyzyskiwać chcieli. To za przestrożę kładziemy wszystkim.

Apteka Mra. Farm. Stanisława Szczepańskiego w Zabłociu-Żywiec poleca herbatę, chińską, importu znanej firmy S. Wróbel w Warszawie.

W Zabłociu wybory, gminne mają się odbyć w kwietniu lub w maju. Termin jeszcze dotychczas nie ogłoszony. Sprawę tą obrobi się na Zgromadzeniu, które się w czasie przedwyborczym zwała. Radzimy i tu oglądać się za komitetem i prosimy o solidarność, i wytrwałość w postępowaniu. Gmina zabłocka musi przecież postępować, a nie wyznawać ruskiej zasady: »nech bude jak buwało.« Do tej sprawy wrócimy jeszcze.

Zapomogę dla powodzian w powiecie żywieckim udzielono z funduszy państwowych w kwocie 50 tysięcy. Kwota ta niech będzie pomocą dla prawdziwie biednych, a nie funduszem „gadziowym“, którymby obdzielano tych „powodzian“, jacy się teraz odznaczają przy wszelakiego rodzaju wyborach. Wszelkie zażalenia, na nieprawidłowości, jakiego się działają, nadsyłać na ręce p. Kubika, naszej Redakcji, lub redakcji „Przyjaciela Ludu“ w Krakowie.

Zapomogę z funduszu zapomogowego „Przyjaciela Ludu“ w kwocie 50 koron, rozdzielono w gminie Łodygowice, pomiędzy najbardziej poszkodowanych, skutkiem powodzi.

Panie Tuch — czy to prawda? Opowiadają w Żywcu, że gdy dyrekcja kolei państwowych oddała roboty około urzędzenia poczekalni arcyksiążęcej na dworcu kolejowym w Żywcu, panu Tuchowi z Krakowa, pan Tuch roboty wykonał siłami z Wiednia (!), i nawet piec sprowadził z hakatystycznej fabryki niemieckiej. Panie Tuch! czy to prawda i czy pańskie wiadomości są tak małe, że Pan nie wiesz, iż pod nosem pańskim wyrabiają wspaniałe piece kaflowe, do jakich się wiedeńska tandeta nieумыła? Wstyd się Pań! . . . Ale o popieraniu przemysłu krajowego drzesz sobie Pan gardło. Jeśli z tytułem pańskiego nazwiska, czujesz pan sympatię do Niemców, to fora ze dwora, my takich współziomków nie potrzebujemy.

Prośba pod adresem Dyrekcji arcyksiążęcej. Z wielu stron proszą nas o to, aby publicznie poprosić Dyrekcję, by zarządziła, by prócz napisów niemieckich na wagonach piwnych, etykietach i t. d. były napisy i polskie. Dotychczas widnieją tylko napisy niemieckie, tak, jakby „Erzherzog. Bräuerei“ był w „Deutsches-Reichu“ a nie w naszej pocziwej Galicyi. Albo, jak to wygląda, że na wagonach rozwożących żywieckie piwo, nie widnieje napis „Arcyksięcia Karola Stefana browar w Żywcu“? Przecież Dostojny właściciel Żywca znany ze sympatii dla Polaków, słowem się temu nie sprzeciwi. Prosimy też o nie używanie w niemieckim nazwy Saybusch, która nie ma racji bytu i kiedy

sam Arcyksięże, używa zawsze nazwy „Żywiec“ —

Jeszcze sprostowanie. Pan Radea dworu arcyks. p. Kożeński przysłał nam jeszcze takie pismo:

„W numerze 5 Pańskiego szacownego pisma z dnia 1. października 1903 wyczytuję z niemałym zdziwieniem, że — jak sam autor pisze — racjonalnie zagospodarowane arcyks. lasy mają być powodem powodzi, rzekomo dla tego, ponieważ lasy te się oczyszczą i robi się fosy do odprawiania wody.

Autor ma rację, że różne odpadki w zrębach się usuwa, ale fosy robi się tylko tam, gdzie się znajdują zabagnione miejsca, któreby inaczej zasadzić nie było można, a jest to ważnem nie tylko dla lasu, ale także dla tego, ponieważ i podczas posuchy wodą napełnione miejsca tj. bagniska, nie są zdolne do przyjmowania wody i jeżeli się takowych nie usunie, one jako takie i dalej rozszerzać się mogą. —

W oczyszczonych zrębach pozwala się robotnikom lasowym i im wyłącznie na uprawę ziemi, która w ten sposób staje się pulchną i zdolną do przyjmowania wiele wody.

Dziwnem jest, że autorowi nie przyszło na myśl: czy też ta masa gołych gór nie powoduje szybkiego spływania wody, z których to gór wiele nawet trawy nie ma, inne zaś produkują tylko jałowce! Należy się spodziewać w niedalekiej przyszłości ustawy, która nakaze zalesiać także góry, a wielce niebezpieczne przestrzenie.

Gdyby arcyksiążęce lasy nie były tak gospodarowane jak dotąd, to powodzie musiałyby występować w jeszcze większych rozmiarach.

Autor wspomina także o „łagodnej“ Sołi. Tak to znów nie jest, albowiem n. p. już w r. 1475, a następnie znów w roku 1497 zabrała Soła w całości kościół staro-żywiecki wraz z wieloma innymi budynkami — dowód, że o „łagodności rzeki Soły mowy być nie może“.

(Korzystając z pouczenia p. radcy dworu, nie omieszkamy podnieść głos, choć skromny, by w mowie będąca ustawa była zaurgowana. Sprawę przedstawimy naszym posłom. — Dop. Redakcji.)

Wypadek kolejowy zdarzył się na przestrzeni między Sołą a Rajczą w dniu 25 stycznia b. r. Robotnicy kolejowi nałożyli kamieni na wózek i na nie powiadali. Wózek toczył się z góry z wielką chyżością, kamienie się rozluźniły, i dwóch robotników spadło z wózka na szyny. Wózek jednemu pocharatał nogę, drugiego przejechał przez piersi. Obydwoh przewieziono do szpitala w Żywcu. Biedacy, doznali bardzo ciężkich obrażeń.

Krają po Żywcu pogłoski — dotąd jednak niesprawdzone — że Arcyksięże Karol Stefan, chcąc powetować szkodę powiatowi, jaką przyniosło zwinięcie kościarni, zamierza w powiecie założyć inną fabrykę, w którejby biedny lud roboczy, mógł zarabiać na życie. Byłoby to rzecz wielce pożądaną, żeby się te pogłoski sprawdziły

Rozprawa karna przeciwko księdzu Stojalowskiemu, Maciejowi Fijakowi i towarzyszom, ciągnąć się będzie w dalszym ciągu przed sędzią p. Krystkiem w dniu 4 lutego. Zdaje się, że już dłużej nie będzie się wlecała sprawa i w dniu powyżej wymienionym zapadnie wyrok, skazujący »braci Stojalowczyków« na dobre zasłużone kary.

Lista roczna sędziów przysięgłych na r. 1904 w c. k. Sądzie obwodowym w Wadowicach. Wylosowani zostali, jako sędziowie przysięgli: A. Babilonek, Böhm Ludwik, Budiner Maksym, Joach. Danko, Ludwik Drapella, Drost Rudolf, Feiks Leopold, Berger Adolf, Dr. Broder Leon, Eisenberg Bernard, Fabiańczyk Józef, Forner Józef, Fromowicz Leopold, Fussgänger Robert, Geller Bernard, Haydn Edmund, Hirt Henryk, Jachcel Józef, Jakóbiec Józef, Dr. Junger Maurycy, Kaiser Antoni, Kerth Antoni, Kohn Szymon, Korwin Eugeniusz, Krupka Edward, Kulig Leopold, Kulig Romuald, Matuszek Ludwik, Mienzil Fryderyk, Mizia Wojciech, Nawratil Maciej, Neumann Leopold, Pantofliński Jan, Płotek Alexander, Rączka Franciszek Nr. 316. Rączka Ludwik, Reich Wilhelm, Schmal Jakób, Schröter Robert, Scholz Adolf, Scholz Ryszard, Schöbor Józef, Schwab Maurycy, Sommer Józef, Stonawski Paweł, Stochmajer Otto, Studencki Franciszek, Studencki Józef, Teichner Dawid, Werber Józef, Zinz Maksym, Zivny Klemens i Zyzak Józef Nr. 323. Wymienieni panowie są z okręgu Milówka-Sucha-Żywiec.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Z. R. Szkoda czasu i atlasu. W Rzeszowie opowiadają ładniejsze rzeczy. Cierpliwości, a zmienią się i ludzie i stosunki.

P. W. G. Zastosujemy się do życzenia.

P. J. M. Posła Stapińskiego najpewniej zastać we wtorek lub środę. Poseł Bojko ma być w Żywcu przed sesją parlamentarną. Obecnie adresować: Pos. J. Bojko — Gręboszów koło Dąbrowy.

WYRÓB KRAJOWY!

Żadajcie wszędzie i zawsze tylko

MYDEL

z marką ochronną „kosa“ i „nosorożec“

fabryki Szymona Munka

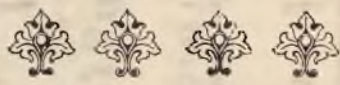
(założonej w r. 1846)

w Zabłociu-Żywcu

Szczególnej uwadze poleca się mydła t. zw. oszczędnościowe.

Ceny niskie.

Wyrób krajowy.



SZYMON MUNK

Żywiec.

Pierwsza galicyjska parowa fabryka

mydła i świec

ofiaruje swoje

pierwszej jakości wyroby po cenach nadzwyczaj przystępnych.

Szczególnie poleca

mydła ziarniste, świece łojowe i sodę krystaliczną.

bez konkurencji.

Na żądanie wysyła

→ cenniki bezpłatnie. ←



Około

400 wolnych posad

osób, poszukających zajęć, kupień, sprzedawczy, dzierżaw, kupców, informacji i t. d.

zawiera każdy numer dwutygodnika „Interes“ prócz kroniki i humorystyki.

Adres Redakcji i Administracji „Interesu“, Kraków, ul. karmelicka 40.

Każdy powinien prenumerować!

Numera okazowe bezpłatnie.

Prenumerata półroczna 3 K, roczna 5 K.—

Apteka Mra. Farm. Stanisława Szczepańskiego w Zabłociu-Żywiec poleca wina austriackie, węgierskie, reńskie, greckie, malagę, marsale, i wina francuskie.

!!Bezwonny i zaraz schonący!

dać zawsze farby do podłóg F. CHRISTOPHA

FRANCISZEK CHRISTOPH

Zadać zawsze farby do podłóg F. CHRISTOPHA

Franciszka Christoph lakier

do podłóg, nadaje się do zapuszczenia pokoi przyczem wyklucone są, niemila woń i powolne schnięcie, które jest przy farbach olejnych i lakierach. — Sposób życia prosty, tak że każdy może go wykonać.

Przesyłka pocztowa, wystarczająca na dwa pokoje — wynosi K 80 h.

Na składzie we wszystkich krajach. Półki i prospekta wysłać darmo i opłatnie.

Przy zakupieniu zważać na markę ochronną i firmę, gdyż wyrób ten bywa często naśladowany, co chybia celu.

Wynalazcą i jedynym fabrykantem LAKIERU jest

FRANCISZEK CHRISTOPH

w Pradze i w Berlinie.

SKŁADY:

Zywiec: Joachim J. Danko; Biła: E. Kruppa, Jaworzna. Teod, Dendera; Kraków: Szarski i Syn; Nowy Sącz: Tad. Kwieciński; Sucha: Edward Krupka

MAX BETTER w BIAŁEJ

(Hotel Centralny)

poleca swój warsztat reperacyjny

zegarków, zegarów i maszyn, ja również skład zegarów — po cenach bardzo umiarkowanych.

ładny, nowy, murowany dom

w Sporyszu lk. 163

pod korzystnymi warunkami do sprzedania lub do wynajęcia. — Bliższe wiadomości Administracya.

Foncière

Peszteński Zakład Ubezpieczeń

założony w roku 1864

Generalna Agencya dla Galicyi i Bukowiny

w Lwowie ul. Akademicka 28

Pełnowpłacony kapitał akcyjny K 3,000,000
Kapitał rezerwowy " 17,000,000
Roczne dochody z premij " 10,000,000

Ogólny fundusz gwarancyjny wynosi zwyż K 30 000,000

Taryfy Foncière są mierne i warunki bardzo korzystne

- Ubezpieczenia od ognia
- Ubezpieczenia na dożycie pewnego wieku
- Ubezpieczenia na wypadek śmierci
- Ubezpieczenia posagów dla dzieci
- Ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków
- Ubezpieczenia od kradzieży z włamaniem.

„Foncière“

przyjmuje zgłoszenia przez Agencję powiatową u

ADOLFA WERBERA

w Zabłociu przy Żywcu.



RAFAEL ENOCH

zegarmistrz i jubiler w Zabłociu, otworzył sklep w domu p. S. AUFRICHTA poleca zegary, zegarki i różne towary jubilerskie po możliwie umiarkowanych cenach.

Fabryka wódek i likierów **Hermana Munka**

w Zabłociu

poleca swoje znakomite i odznaczone wyroby w zakresie wódek, likierów i rumu, po przystępnych cenach przyczem zawiadamia, że przesyłki wykonuje odwrotną pocztą we flaszkach i w butlach opłatanych.

Taniej jak w Bielsku i wygodnie

bo na spłaty i na miejscu młockarnie, sieczkarnie, pompy, wszelkiego rodzaju, silniki i wszelkie maszyny rolnicze własnego wyrobu poleca

Zygmunt Rübner w Zabłociu

pracownice maszyn i warsztat ślusarski.

Każdy więc rolnik nie potrzebując zaraz kupować niechaj ogląda u mnie wyroby i przekonana się o taniości.

Józef Kuciara

krawiec męzki, cywilny i wojskowy w Żywcu.

poleca swoją pracownię Krawiecką, rękąc za dobrej materje, oraz za modny i elegancki krój.

Dom piętrowy

w którym piekarstwo, handel towarów mieszanych i wyszynk propinacyjny zaprowadzony, jest z wolnej ręki pod korzystnymi warunkami do sprzedania. — Bliższe wiadomości udzieli »Admini. Przewodnika«

Nie zwykły spirytus ani lak żywiczny lecz środek płynny o pięknym połysku dokładnym zapuszczeniu i natychmiastowem schnięciu

Nadaje posadze elegancyi zapuszcza wszelkie dawniejsze pociągania.

Nowość! Znakomity środek do zapuszczenia posadzek, Nowość! murów i sprzętów.

LAKIER POLINOWY

marką prawną zabezpieczony można go mieć w pięciu kolorach, natychmiast schnie, bezwonny, kolor i połysk występuje już po pierwszym pociągnięciu.

Trwałość poręcza się.

Wzywcu na składzie u firmy:

JÓZEF WERBER

Isep.

HURTOWNY HANDEL WIN

Fabryka rosolisów, likierów i rumu

B. Stalera i Syna

w Milówce

poleca swoje wyroby, a szczególnie wódkę pod nazwą:

„Barania góra.“

Wina włoskie prawdziwe pod gwarancją po 40 h. za litr.

Jakób Better,

zegarmistrz i jubiler

w ŻYWCU i w BIAŁEJ

Isep, gł. ulica 26,

poleca swoje bogato zaopatrzone składy, w towary złote i srebrne, zegary i przybory optyczne, (w Żywcu także maszyny do szycia, rowery i instrumenta muzyczne.)

w wielkim wyborze i po najtańszych stałych cenach.

W obydwóch miastach urządziłem warsztaty, w których pod gwarancją trwałości wykonania, uskuteczniam wszelkie naprawy bardzo tanio.

W tem miłem przekonaniu, że szanowna P. T. publiczność potrafię zadowolnić, nauprzejmiej się polecam.

JAKÓB BETTER,

jubiler i złotnik w Żywcu i w Białej

Apteka Mra. Farm. Stanisława Szczepańskiego w Zabłociu-Żywiec poleca opaski przepuklinowe i przyrządy chirurgiczne wszelkiego rodzaju.